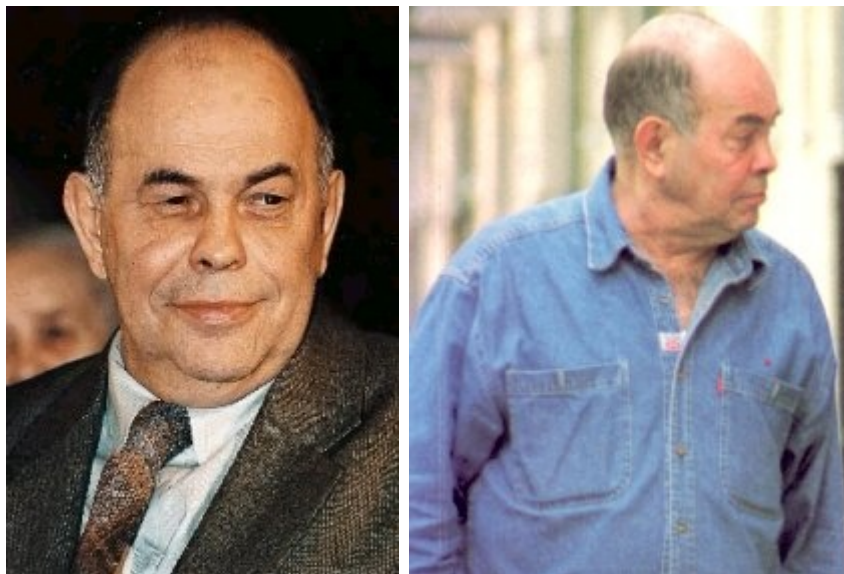


Jacek Kuroń - agnostyk

*„Polska jest wprawdzie historycznie katolicka,
ale politycznie pluralistyczna i socjologicznie wielokulturowa”*



JK extraordinary & ordinary

NOTA BIOGRAFICZNA

KUROŃ JACEK (ur. 1934), polityk, pedagog, publicysta; 1954-61 organizator tzw. drużyn walterowskich w ZHP; 1953 i 1956-64 czł. PZPR (usunięty z partii po opublikowaniu, wspólnie z K. Modzelewskim, *Listu otwartego do członków PZPR*); 1964-67 i 1968-71 więziony; 1975 współautor *Listu 59* (protestu przeciwko zmianom w konstytucji); od 1976 współzałożyciel i czł. Komitetu Obrony Robotników (KOR), od 1978 wykładowca Tow. Kursów Nauk.; 1980-81 doradca władz krajowych NSZZ „Solidarność”; 1980 więziony, a 1981-84 internowany i więziony; 1988-90 czł. Kom. Obywatelskiego przy przewodn. NSZZ „Solidarność” L. Wałęsie; 1989 współtwórca porozumienia Okrągłego Stołu; od 1989 poseł na sejm; 1989-90 i 1992-93 min. pracy i polityki socjalnej; współzałożyciel UD (1990) i od 1991 jej wiceprzewodniczący (od 1994 w Unii Wolności); 1998 odznaczony Orderem Orła Białego; zbiory szkiców publicyst. *Polityka i odpowiedzialność* (wyd. poza cenzurą 1984), *Zło, które czynię* (wyd. poza cenzurą 1984), autobiografia *Wiara i wina. Do i od komunizmu* (wyd. poza cenzurą 1989). [MNEP PWN 2000]

Wypowiedzi:

"Bez świadomości tymczasowości, negocjowalności i zmienności prawa nie ma liberalnej demokracji. Taki pogląd jest nie do przyjęcia dla integrystów, którzy uważają, że ludzki porządek ma i może odzwierciedlać porządek boski, prawdę absolutną, prawo naturalne. Demokraci odpowiadają na to, że — owszem - byłoby dobrze, gdyby prawo państwowe odzwierciedlało prawdę absolutną i reprezentowało absolutne dobro, czyli porządek boski, ale ułomność ludzkiej natury sprawia, że nie możemy ich poznać do końca, każdy z nas poznaje je w jakiejś innej części, zatem w sprawach szczegółowych zawsze będziemy się spierali o to, co jest złe, a co dobre.

Z takiego pojmowania niepoznawalności prawdy wynika podstawowa zasada liberalnej demokracji, mówiąca, że decydować powinna opinia większości, ale ta **większość powinna szanować prawa mniejszości, która może być bliżej prawdy**. Mniejszość ma w demokracji zagwarantowane szczególne prawa, po to, aby większość jej nigdy nie zniszczyła i **aby mniejszość mogła stać się kiedyś większością**. (...)

Mimo woli świadomość dominującej części polskiego katolicyzmu zastygła więc najdalej w latach 30. XX w. — zanim jeszcze dzisiejszą rangę uzyskał ekumenizm, zanim zaczął się dialog z judaizmem, zanim pod wpływem XX-wiecznych doświadczeń zwyciężyła opcja na rzecz środków ubogich (rozmowa, argumentacja, perswazja — przyp.).

Zapewne dlatego — nie tylko ze względu na dziedzictwo „Kościoła-ojczyzny”, czy „Polaka-katolika” — tak silna jest w Polsce pozycja integrystów - zwolenników krzewienia dobra przy

użyciu środków bogatych, czyli de facto różnego rodzaju przemocy. (...)

Choć **jestem agnostykiem**, człowiekiem nie należącym do Kościoła, w pełni rozumiem stanowisko Kościoła i jego powinności. Co więcej, akceptuję to stanowisko i te powinności. Moja akceptacja kończy się jednak tam, gdzie stanowisko Kościoła ma mieć automatyczną sankcję prawa. Bo to godzi w godność innych ludzi i także w prawdę — nawet jeżeli przyjmiemy, że Kościół jest nieomylny. Bo dla prawdy ludzi trzeba zdobywać. W prawdzie trzeba wychowywać. A kiedy się coś nakaże, to już nie ma mowy o wychowywaniu czy zdobywaniu dla prawdy. Jest tylko przymuszanie do prawdy.

Przez pół wieku próbowano przymusić Polaków do życia w takiej nie uznawanej prawdzie. Była to prawda ateistów, prawda świata bez Boga, prawda komunizmu. Skutek jest taki, że w Polsce Kościół jest nieporównanie mocniejszy, wiara w Boga jest znacznie powszechniejsza niż na Zachodzie, gdzie przymusowej ateizacji nie było.

Dla mnie jest zupełnie oczywiste, że Kościół ma obowiązek głosić prawdę, którą uznaje. Co więcej, uważam, że Kościół ma prawo popierać w wyborach każdego, kogo poprzeć zechce. W liberalnej demokracji jest to prawo każdej grupy obywateli. Ale jednak **kto wchodzi do gry czysto politycznej** (czyli do walki wyborczej albo do walki o uchwalenie konkretnych przepisów), **ten desakralizuje i siebie i także swoją prawdę**. Staje się tylko jednym z uczestników rozgrywki, swoją prawdę wystawia na polityczny przetarg. (...)

Ja nie wiem, kiedy zapłodniona komórka staje się człowiekiem. Nie wiem, kiedy pojawia się dusza. Nie mam w tej sprawie wyrobionego poglądu. Tego naukowo udowodnić się nie da. To jest kwestia wiary. Kościół uczy, że człowiek istnieje od chwili zapłodnienia. Ale z tego by wynikało, że wielka część ludzi nigdy się nie rodzi. Trudno mi w to uwierzyć, chociaż własnej odpowiedzi nie mam." [1]

Przypisy:

[1] "Siedmiolatka czyli kto ukradł Polskę" - Jacek Kuroń, Jacek Żakowski, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1997, s.188, 190-191

(Publikacja: 03-08-2002 Ostatnia zmiana: 12-05-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1775) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1775>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania

wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl